

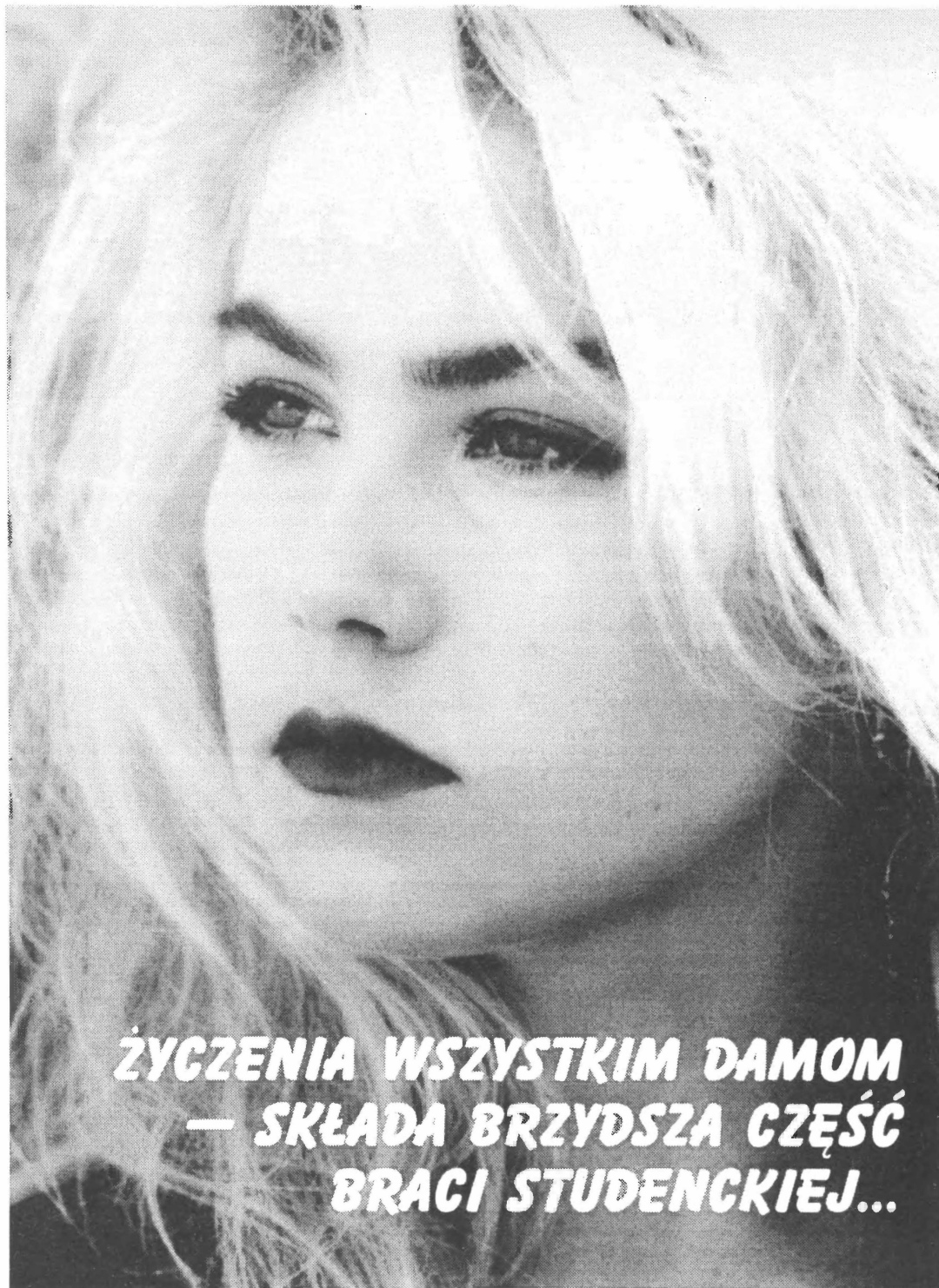
# BIS 2

biuletyn informacyjny studentów - AGH Kraków

---

Nr 58

8.03.1996



**ŻYCZENIA WSZYSTKIM DAMOM  
— SKŁADA BRZYDSZA CZĘŚĆ  
BRACI STUDENCKIEJ...**

# Fundusz Pomocy Materialnej Studentów AGH

Zapewne każdego studenta AGH zainteresują dane zawarte w tym artykule, w którym pragnę przybliżyć gospodarkę funduszem oraz zasady tworzenia budżetu Miasteczka Studenckiego AGH, czyli mówiąc krótko, jakie będą stypendia naukowe, socjalne oraz ile trzeba będzie zapłacić za akademik w 1996 roku.

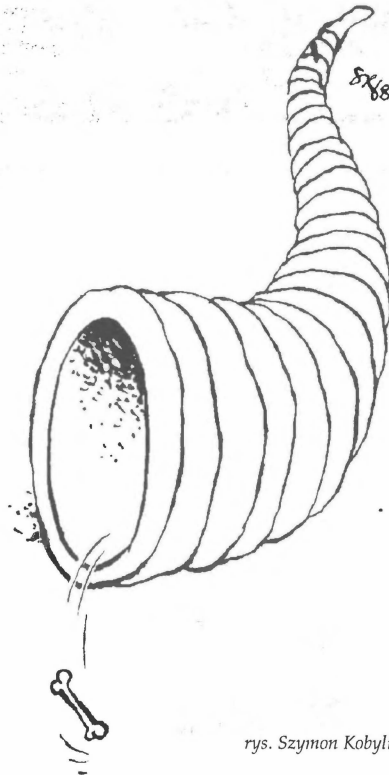
Ponieważ temat Miasteczka to temat rzeka, na początek małe co nieco o FPM. Fundusz Pomocy Materialnej dla studentów AGH tworzy dotacja na ten cel z Ministerstwa Edukacji Narodowej i jest ona jak dotąd jedyną formą pozyskania środków pieniężnych.

Wydatki funduszu są to takie pozycje jak: (a) stypendia naukowe, (b) stypendia socjalne, (c) stypendium mieszkaniowe (tzw. dopłata do DS-u), (d) stypendium żywieniowe, czyli dopłata do stołówki, (e) zapomogi, (f) inne (np. ubezpieczenie grupowe studentów AGH).

Ponieważ studiuje na uczelni technicznej nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, że aby bilans funduszu był zerowy (czyli aby nie było tak zwanego deficytu), wpływy muszą być równe wydatkom. Ku zaskoczeniu niektórych podam, że pomimo postawionego znaku równości pomiędzy omawianymi wpływami i wydatkami może się pojawić deficyt. Dzieje się tak np. w sytuacji niebilansowania się budżetu Miasteczka Studenckiego AGH, patrz rok 1993 i 1994. Głównie z powodu deficytu Miasteczka nie zostało wypłacone 10 stypendium w 1995 r.; krok ten miał na celu ratowanie sytuacji finansowej FPM, którego deficyt za owe lata wynosił już ponad 10 mld. starych zł.

Po tym krótkim wykładzie z chaosu, tfu... logiki równań matematycznych trochę więcej konkretów na temat FPM. Na swym posiedzeniu w dniu 18.01.1996 r. Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH podjęła decyzję o: (a) podniesieniu od lutego podstawy naliczania z 280 zł na 340 zł, (b) podniesieniu od lutego wysokości maksymalnego stypendium socjalnego z 175 zł na 210 zł, (c) podniesieniu od lutego wysokości maksymalnego łącznego stypendium (socjalnego i naukowego) z 220 zł na 260 zł, (d) podniesieniu od lutego dopłaty do akademika z 20 zł na 30 zł, (e) przeznaczeniu kwoty 150 000 zł na zapomogi losowe.

Taki też wniosek został przesłany na ręce Prorektora prof. dra hab. inż. Andrzeja Szczepańskiego, który z podjęciem decyzji co do punktów (b) i (c) wstrzymał się do



rys. Szymon Kobylirski

czasu otrzymania prowizorium budżetowego z MEN-u. Oczywiście wszyscy zmartwieńni z tego powodu mogą się uspokoić, równoległe z podjęciem decyzji nastąpi wyrównanie wszelkich świadczeń od lutego. Nie mogą niestety na pocieszenie nic powiedzieć paniom z dziekanatów, zwłaszcza tych, w których nie zagościły jeszcze komputery z odpowiednim oprogramowaniem; prawdopodobnie będą musiały od nowa liczyć nasze stypendia, myślę że nie bezcelowo ale cóż... siła wyższa.

Cena obiadów w najbliższym czasie utrzyma się na dotychczasowym poziomie i w zasadzie to wszystko na dziś w materii Funduszu.

Problematykę Miasteczka (nieco bardziej skomplikowaną) pozwolę sobie przedstawić w podobny sposób. Na początek wpływy i wydatki.

Wpływy MS AGH stanowią:

1. Opłaty studentów za DS, w tym studenci AGH — 5315 (bez studentów zagęszczonych ok. 450 osób), UJ, AE, AR — 1100, WSP — 1780 (od października).
2. Stypendium mieszkaniowe, tzw. dopłata do DS-u pokrywana z FPM dla Studentów AGH.
3. Dochody własne: czynsze z podnajmów, działalność hotelowa MS, wakacyjne kwatowanie studentów i inne.

Wydatki stanowią dość dużą liczbę pozycji więc pozwolę sobie je zgrupować następująco:

(1) Osobowy Fundusz Płac z narzutami	<b>3 651 479,- zł</b>	<b>47,2 %</b>
(2) Media (MPEC, gaz, woda, energia elektryczna)	<b>2 550 000,- zł</b>	<b>33,0 %</b>
(3) Pozostałe (materiały gospodarcze, pralnia, telefony)	<b>523 471,- zł</b>	<b>6,8 %</b>
(4) Odpisy (10% remonty + 5% zakup mebli pościeli z pozycji 1-3)	<b>1 008 750,- zł</b>	<b>13,0 %</b>
<b>RAZEM:</b>	<b>7 733 700,- zł</b>	<b>100,0 %</b>

Powyższe wydatki Miasteczka uwzględniają przejęcie w sierpniu od WSP akademików Babilon i Akropol, nie zawierają natomiast takiej pozycji jak remonty. Te są pokrywane bezpośrednio z FPM dla studentów AGH, z tej też właśnie przyczyny studenci innych uczelni płacą więcej o 20 zł, gdyż nie partycypują w kosztach remontów DS-ów Miasteczka Studenckiego AGH.

Nim przejdę do omówienia ile powinno kosztować miejsce w DS-ie, podam tylko, że dochody własne Administracja MS AGH szacuje na 1 000 000 zł; o tą kwotę należy pomniejszyć wydatki i otrzymujemy kwotę, którą muszą pokryć studenci z opłat za DS aby Miasteczko „bilansowało się na zero”, a jest to ni mniej ni więcej tylko 6 733 700 zł. W celu zbilansowania tej kwoty konieczne było podniesienie opłaty za akademik, dlatego też od lutego do końca czerwca studenci AGH płacą za akademik odpowiednio 100 zł (pełna odpłatność) lub 70 zł (ulgowa odpłatność). Planowana jest niestety podwyżka opłat o 10 zł od października.

Podane przeze mnie dane pozwolą zapewne zrozumieć dlaczego płacimy tak dużo za akademik oraz dadzą obraz o tworzeniu budżetu MS AGH. Dają one również odpowiedź dlaczego jako samorząd zaproponowaliśmy w 1995 roku taki właśnie sposób tworzenia budżetu MS AGH, w którym jasno i przejrzysto wyglądają wpływy i wydatki, gdzie my jako mieszkańcy płacimy rzeczywisty ponoszony koszt, a przekroczenie określonych kwot bierze się li tylko z braku dyscypliny budżetowej — za co odpowiada już tylko i wyłącznie Dyrektor MS AGH.

Na całe szczęście dla FPM nie udało się przeforsować Dyrektorowi mgrowi H. Uhryńskiemu jego wizji tworzenia budżetu. Pan

Dyrektor cały czas twierdzi, że studenci „zabrali” pieniądze przeznaczone na płace i „wydali” je na stypendia. Projekt Pana Dyrektora przewidywał pokrycie kosztów Osobowego Funduszu Płac bezpośrednio z FPM dla studentów AGH (w roku 1996 OFP to kwota 3 651 479 zł, przewidywana zaś wysokość dotacji z MEN-u na FPM dla studentów AGH wraz z dotacją na remonty to ok. 10 000 000 zł — tak więc OFP pochłonął by ponad 1/3 funduszu studentów; jest to tylko jeden niekorzystny aspekt tej sprawy nie wspominając o pewnym (jak w banku) przeszacowaniu odpłatności za DS).

Dzięki temu rozwiązaniu, zgodnie z wyliczeniami Pana Dyrektora, płacilibyśmy mniej za akademik o ok. 20 zł a miasteczko „zarobiliby” ok. 5 000 000 zł. Zarobione pieniądze Pan Dyrektor wspinałomyślnie, jak twierdzi, spożytkował by (czytaj: wydał) ku chwale MS AGH; miał On taką wizję młodzieżową i chciałby niczym ten Kazimierz Wielki pozostawić po sobie Miasteczko w super standardzie. Jak na razie miała miejsce tylko propaganda sukcesu przed ekranem telewizji i to już dwukrotnie: raz podczas drugiego odbioru DS-5, kiedy to mogliśmy zobaczyć pięknie wyremontowane pokoje wyposażone w telefony. Były to niestety atrapy, z których można było połączyć się jedynie z pokojem obok... krzycząc przez drzwi. A swoją drogą aż dziw bierze, że w swym twórczym pomysle Pan Dyrektor nie posunął się dalej i nie wstawił do pokoju olbrzymiego telewizora z kartonu z napisem Sony Black Trinitron, gniazdka telewizji kablowej przecież są... Po raz drugi zaś oglądaliśmy w telewizji piękne łóżka połowe sprowadzone specjalnie z ciepłych Włoch. Miały się one bardzo szybko zwrócić i przynosić tylko profity; o ich jakości się nie wypowiadam, ponieważ jak odpowiedział mi w jednym ze swych pism pan Dyrektor (pytałem jaki jest okres gwarancji na zakupione łóżka i jakim prawem żąda się od studentów pisemnych deklaracji o wyjątkową troskę o łóżko pod groźbą pokrycia kosztów zakupu), moja polityka co do dziadowskich łóżek jest sprzeczna z polityką władz rektorskich AGH w tej materii, a tak w ogóle to mieszam... przez co jego życie nie robi się słodsze.

Wracając do wspomnianego projektu Pana Dyrektora, dotyczącego budżetu MS AGH, to muszę dodać iż przechowuję go sobie na pamiętkę jako bardzo dobry przykład „jak stworzyć preliminarz, który się nie bilansuje, i w którym część wydatków pokrywana jest po dwakroć”. Na całe szczęście o tym jak świetnie pojmuje sprawy finansowe Pan Dyrektor, mieli już okazję przekonać się członkowie Senackiej Komisji Budżetowej na swym zeszłorocznym posiedzeniu w listopadzie, na którym przedstawił On swe nowe odkrycie. Stwierdził iż w wyniku wadliwie skonstruowanego budżetu Miasteczka Studenckiego AGH, część pieniędzy z Osobowego Funduszu Płac pracowników Miasteczka zasilila fundusz zasadniczy uczelni, co

oznaczało (oczywiście zdaniem Pana Dyrektora), że oprócz studentów jeszcze AGH zabrała mu pieniądze dla pracowników... wszyscy okradają biedne Miasteczko!

Przykro, że pomimo dobrych początków, kroków podjętych przez Władze Uczelni ku uzdrowieniu MS AGH (zmiana dyrektora, stworzenie Regulaminu Miasteczka Studenckiego AGH w Krakowie, utworzenie Rady Miasteczka), wszystko zmierza w nie najlepszym kierunku. Miasteczko Studenckie to nie zabawka ani niczyja prywatna własność, nie może więc dochodzić do sytuacji, że ktoś piastuje odpowiedzialne stanowisko nie będąc do tego predysponowanym. Szansą na polepszenie sytuacji był czerwcowy konkurs na stanowisko Dyrektora MS AGH, niestety pomimo nie uzyskania poparcia ze strony studentów, w wyniku późniejszych dziwnych posunięć władz uczelni, nominację na to stanowisko uzyskał Pan Uhryński. Oczywiście można powiedzieć że czepiam się tylko z tego właśnie powodu, jak jednak wytłumaczyć kilka faktów:

1. Brak chęci, ze strony Pana Dyrektora na spotkanie z samorządem we wrześniu 1995, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim.
2. Przejęcie przez Dyrektora Administracyjnego AGH dra Andrzeja Karwackiego rozmów z firmą D&S, dotyczących renegotjacji umów na dzierżawę dwóch budynków po byłych stołówkach 36 i 38, z powodu nieudolności Dyrekcji MS AGH w tej sprawie.
3. Próbę przerzucenia odpowiedzialności za zakup wadliwych i fatalnej jakości łóżek połowych (po prostu bubla) na studentów. (Tu krótka informacja dla studentów posiadających na swym wyposażeniu osławione łóżka. W wyniku długotrwałej wymiany pism (i słodzenia sobie nawzajem) nastąpiło uzgodnienie, na mocy którego każdy, któremu łóżko — delikatnie mówiąc — rozjechało się, może zgłosić ten fakt administracji bez obawy o wyciągnięcie wobec niego konsekwencji — nie mówiąc już o wyciągnięciu pieniędzy).
4. Polityki finansowej dążącej do „złupienia” jak największej ilości pieniędzy od studentów (opłata za akademik do 15 za cały miesiąc, po 15 za połowę miesiąca, odsetki w przypadku zalegania z opłatą za jeden miesiąc, które nie mają żadnego uzasadnienia w finansowaniu MS AGH).
5. Podpisanie z firmą ALTi umowy niezgodnej z warunkami określonymi na przetargu. Podpisana umowa podobno jest nie korzystna ani dla AGH, ani dla Firmy ALTi (a tak na marginesie, jaka firma będzie traktowała MS AGH poważnie i zechce brać udział w przetargu jeżeli podpisanie umowy zależeć będzie od widzimisię Pana Dyrektora i po co

w takim razie komisja przetargowa).

Można by podać jeszcze wiele innych faktów, nie o to jednak chodzi, zresztą (jak mówią ludzie o silnym instynkcie samozachowawczym) do każdego postępowania można dorobić odpowiednią ideologię (tylko dla czego marksistowską — to już tak czysto złośliwie — no bo czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci). Nie wiem jednak jak Pan Dyrektor wytłumaczy fakt, że to już ponad rok mija a On nadal nie przedstawił planu uzdrowienia MS AGH. Nie jest przecież zdrową sytuacją, kiedy koszty OFP stanowią 47.2% całości kosztów funkcjonowania Miasteczka i procent ten z roku na rok się zwiększa (tak zwane przerosty kadr — pojęcie wywodzące się w prostej linii z epoki surrealizmu socjalistycznego). Podkreślam z całą odpowiedzialnością: nie jestem za zwalnianiem kogokolwiek, ani za tym by pracownicy MS AGH zarabiali mało, nie można jednak w sytuacji przekroczenia limitu wszystkim pracownikom wypłacać maksymalnych premii (pojęcie z okresu stachanowskiego: wszyscy po 150% normy, najlepsze nawet 300%), nie mówiąc już nic o 13 pensji, która należy się każdemu.

Omawiana przeze mnie sytuacja nie jest niczym nowym (tak zwany konflikt Bazy i Nadbudowy — terminologia z wspomnianego już świetlanego okresu władzy ludu), logiczną jest przecież rzeczą, że pracownicy chcą zarabiać jak najwięcej a studenci — mieszkańcy chcą płacić jak najmniej, cała zaś sztuka polega na tym aby i wilk był syty, a owca cała...

Na zakończenie ponowię swój zeszłoroczny, jakże nadal aktualny i jak na czasie (wyborcy oczywiście wiedzą o co chodzi) apel:

*Potrzebne są zmiany  
Konieczne są zmiany...* (D.F.)



**UWAGA!** — po długich negocjacjach i przeprowadzeniu szeregu żmudnych symulacji Pan Prorektor podjął decyzję zgodną z Uchwałą URSS (L.dz. RNa-s-137/96, z dn. 29.02.1996) o wysokości stypendium socjalnego i łącznego stypendium socjalnego i za wyniki w nauce. Wyrównanie za luty i marzec w kwietniu.

# INFO

**X** Pierwszy rok coraz bardziej daje popalić. Na obecny rok akademicki przyjęto blisko 3300 osób. Jak się okazuje, dużo młodych ludzi w akademikach tylko wegetuje. Ponieważ były kłopoty z ukazywaniem się BIS-a to o sesji nie miał im kto przypomnieć, więc młodzieży ani w głowie nauka. Nie czując na sobie wzroku rodziców dawaj używać życia rozpustnego, chulackiego. No może nie wszyscy, ale tych „porządnych” ani nie widać ani nie słychać, bo przecież się uczą a nauka ma to do siebie, zwłaszcza ta samodzielna, że potrzebuje skrytości i cichości. Pozostała zaś część pije, lulki pali, tańce, hulanki, swawole uprawia, nie ma się więc co dziwić, że co jakiś czas szyba poleci... Pamiętajcie, że dobra zabawa nie zawsze musi się kojarzyć z muzyką na ful i nienawiścią wszystkich sąsiadów, nie wspominając o pani portierce, która niestety nie otrzymuje dodatku za szkodliwe warunki pracy. Nie zapominajcie również Wy, przyszła inteligencjo, że kultura osobista obowiązuje ZA-WSZE, nie tylko w domu u mamusi. Wprawdzie ostatnio nie bardzo skąd jest czerpać wzorce moralne, starsi koledzy ich nie lansują, nie krewicją się jednak na hu-cząco-dewastacyjnych-plejbojów.

**X** INFORMACJE DLA ZAINTERESOWANYCH Studium języków obcych informuje, że nawiązało robocze kontakty z przedstawicielami the British Council w Krakowie i organizuje egzamin the Preliminary English Test (PET) dla studentów naszej Uczelni. Egzamin ten jest jednym z egzaminów University of Cambridge, Local Language Syndicate i jest uznawany we wszystkich krajach świata. Ustalony został termin egzaminu (18 i 19 maja), a obecnie przeprowadzana jest rekrutacja studentów, którzy chcą do niego przystąpić. Studium ma nadzieję, iż taka forma udokumentowania znajomości języka angielskiego spotka się z zainteresowaniem studentów naszej uczelni do zwiększenia motywacji uczenia się języków obcych. Cieszy nas taka forma motywacji studentów do nauki a nie przysłowiowe „marchewka i kijek”, i mamy nadzieję że stanie się to dobrym przykładem dla innych jednostek.



Już wkrótce na naszej uczelni odbędą się wybory. Kogo będziemy wybierać, do-wiecie się w skrócie po przeczytaniu tego artykułu. Wszystkich formalistów i zlaknionych wiedzy z dziedziny wyborczej odsy-łam do 24 numeru Biuletynu Informacyjne-go Pracowników AGH (BIP), gdzie na stro-nie 28 znajduje się cała Ordynacja Wybor-cza Akademii Górniczo-Hutniczej.

Po odesłaniu wszystkich lubiących po-znawać temat gruntownie i od podstaw, mogą podać co powinien wiedzieć każdy student o tych wyborach.

**Ad. 2.** Jak się zapewne domyślicie, zadaniem elektorów wydziałowych jest wybór Dziekana i Prodziekanów. Tutaj również kandydatem na stanowisko Prodziekana ds. Studenckich może zostać osoba, która uży-skała poparcie ponad połowy elektorów stu-denckich, przedstawiciele studentów wy-działu stanowią także 20% składu wydzia-łowego kolegium elektorów.

**Ad. 3.** Nasi przedstawiciele, oprócz repre-zentowania nas w Radach Wydziału (Senat na szczeblu wydziału), zgodnie z Regula-minem Samorządu Studentów AGH stano-

## NIE ZAGŁOSUJESZ! NIE BĘDZIESZ MÓGŁ NARZEKAĆ!

Wybory będą dotyczyć wyłonienia spo-śród zgłoszonych kandydatów w grupie studenckiej:

1. Członków Uczelnianego Kolegium Elek-torów.
2. Członków Wydziałowych Kolegiów Elek-torów.
3. Członków Rad Wydziałów.

Po ich wybraniu nasza rola jako wybor-ców kończy się, wtedy do dzieła przystę-pują nasi przedstawiciele, wybrani (i tutaj nikt chyba nie ma wątpliwości) w demo-kratycznych wyborach. Tak dla jasności, po-dam tylko, że aby ktoś został wybrany musi zmieścić się w liczbie miejsc do obsadze-nia i otrzymać ponad 50% ważnie oddanych głosów, przy frekwencji wyborczej większej niż 50% osób uprawnionych do głosowania. Myślę, że teraz już wszystko jasne, przejdę więc do omówienia celowości wyboru na-szych przedstawicieli:

**Ad. 1.** Ich zadanie to wybór, po przejściu całej procedury ze zgłaszaniem kandyda-tów i inszych, osoby pierwszej po Bogu na AGH, czyli Jego Magnificencji Rektora AGH wraz z gwardią przyboczną, czyli Pro-rektorami. Nie mogę tu oczywiście zapo-mnieć dodać, że aby został zgłoszony kan-dydat na stanowisko Prorektora ds. Studen-ckich musi uzyskać poparcie ponad poł-owy elektorów studenckich. Przedstawicie-le studentów wszystkich wydziałów stano-wią 20% składu uczelnianego kolegium elektorów, liczącego nie mniej niż 165 i nie więcej niż 210 osób (wynika to z konieczno-ści dopasowania liczby elektorów do ich procentowych udziałów).

wią Samorząd Studentów danego Wydzia-łu. Oni też mają najwięcej pracy. Na począt-ku muszą ze swego grona wybrać senatora (obecnie każdy wydział posiada jednego przedstawiciela studenckiego w Senacie AGH, zgodnie z nowym statutem będzie więc ich 13), następnie muszą zadecydo-wać czy będą poszerzać swe grono (przed-stawiciele studentów wydziału stanowią 12% składu Rady Wydziału) o dodatkowych przedstawicieli samorządu, czyli zorganizo-wać wybory samorządowe (dla jasności — ewentualni dodatkowi samorządowcy nie są członkami Rady Wydziału).

Gdy już to wszystko szczęśliwie będą mieli za sobą, muszą jeszcze spośród siebie wybrać Przewodniczącą Wydziałowej Rady Samorządu Studentów i przedsta-wiciele do URSS AGH (Uczelniana Rada Sa-morządu Studentów AGH — jest to parla-ment studentów AGH, który sprawuje wła-dzę uchwałodawczą; każdy wydział posia-da 1 delegata na każde rozpoczęte 500 stu-dentów studiów dziennych i zaocznych plus senator, który wchodzi w skład URSS AGH w urzędzie. W skład URSS AGH wchodzi je-szcze 11 członków Prezydium URSS AGH).

Po dopełnieniu tego przez wszystkie wy-działy może się wreszcie zebrać Uczelnia-na Rada Samorządu Studentów AGH na swe pierwsze wyborcze posiedzenie. Na tym właśnie posiedzeniu, finalizującym całą akcję wyborczą, wybierany jest Przewodni-czący URSS AGH i pozostali członkowie Pre-zydium, liczącego (jak już wspomniałem) 11 osób. Prezydium URSS AGH sprawuje władzę wykonawczą.

Piszę to wszystko, by każdy ze studentów wiedział po co idzie do wyborów, na kogo głosuje, oraz że do wyborów powinien pójść i oddać swój głos na odpowiednie osoby. Odpowiednie osoby, to znaczy takie które cechują się np.:

1. Odpowiedzialnością — bez komentarza.
2. Sumiennością — nie może się przecież zdarzyć że ktoś opuści zebranie wyborcze (Ad. 1, Ad. 2), z nieprzewidzianych powodów, czy też nie wywiąże się z wziętych na siebie obowiązków (Ad. 3) co może odbić się później szkodliwie na studentach.

## CZYLI... O ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORACH NA AGH

3. Orientacją „AGH-owską” — dotyczy głównie Ad. 1, Ad. 2 niedopuszczalna jest sytuacja, dla zobrazowania której posłużę się scenką z filmu Woody Allena „Wszystko co chcielibyście wiedzieć o seksie a wstydzić się zapytać”, w której to stosunek mężczyzny pokazany jest od strony wnętrza jego organizmu, gdzie wśród przygotowujących się do akcji plemników jeden jest czarny i zadaje sobie pytanie (to o nie właśnie w całym mym wywodzie chodzi): „... co ja tu robię, co ja tu robię...”.
4. Kondycją fizyczną — Ad. 3, co by wytrwale na wszelkie zebrania, posiedze-

nia, narady, komisje podązał piechotką z Miasteczka w tę i z powrotem.

5. Uporem połączonym z rozsądkiem — by wytrwale i uparcie bronił interesu studentów AGH.

Wybory zbliżają się coraz szybciej, nim się obejrzymy, staniemy przed dylematem wyboru naszego kandydata, ja apeluję tylko o jedno, nie wybierajmy wariantu: „... po co pójde i tak nikogo nie znam i tak nic to nie zmieni...”. Wybrani w tych wyborach studenci będą podejmowali ważne decyzje dotyczące Uczelni, które w pewnym stop-

niu dotyczyć będą wszystkich studentów AGH. Nie kto inny też będzie musiał bronić naszych studenckich interesów, niech więc każdy z nas czuje tą odpowiedzialność, bo wiercie, to naprawdę ważne.

Pełny harmonogram akcji wyborczej zamieszczamy na stronie następnej.

### WYBORCA

P.S.

**„Wybiorą sobie nowego Premiera,  
Stworzą nowy System polityczny,  
Będą dumni że jest demokratyczny,  
A my (...)”**



✘ Wieści niosą (wszelkimi dostępnymi źródłami, nie wyłączając prasy), że zeszłoroczne „Spotkania Gwarków” przy kufelku piwa należały do niezwykle udanych, tylko te kufelki jakieś słabawe i co poniekotory Gwarek krzyknąwszy mocniej i stuknąwszy się ze swym sąsiadem, dna lub ucha się pozbywał, albo też cały kufel w drobny mak mu się przemieniał. Przykrość to przecież nie mała dla Gwarka o suchym pysku na uroczystym spotkaniu gwarectwa siedzieć, bo to i dowcip mało wyostrzony, głosik jakiś mało nastrojony... do niewieściego zdało by się go porównać.

✘ Sesja się skończyła, a zabawy studenckie coraz weselsze i przemyślniejsze. Ostatnio jeden ze studentów wpadł na pomysł jak „awansowywać społecznie” kolegów, nadając im stopnie wojskowe. Owa zabawa w żołnierzyki polega na tym, iż startujący w niej szeregowy (szary student) musi wypić małe co nieco kieliszków co by stać się kapitanem; startujący zaś do rangi wyższych oficerów to już musieli z literatek cmokać (aż do generałów). I tak to w ciągu jednego wieczora można stać się generałem, ale czy na drugi dzień „wątrobą” nie woła o pomstę do nieba, tego już nie wiemy. Pozostanie to zapewne gorzką tajemnicą denata... o przepraszam... delikwenta.

✘ Na Miasteczku z powodu roztopów nadal w modzie kalosze! Co zaradniejszym, w szczególności Tym, którzy muszą przechodzić, o przepraszam: **przeprawiać się**... koło DS-u Olimp, proponujemy nabycie kajaka, ostatecznie materaca. Przy huśtawce pogodowej mamy w obrębie Miasteczka i bajora wody, i bagienka i lód, który by może roztopi się gdzieś w maju.

✘ Końcówka karnawału obfitowała w kilka „mordobic” (np. w popularnej „Świniarni”), parę wybitych szyb i potłuczonych butelek. Karnawał był krótki, toteż odpowiednio należało go zakończyć. Jedynym problemem był późnym wieczorem, brak pieczywa na zakąski w ALTi'm. Co ambitniejsi musieli zagryźć „chleb nasz powszedni” cheaps'ami...

# INFO

**X** MS AGH dokonuje bardzo ciekawych zakupów. Ostatnio na przykład nabyto do wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego (mieszczącej się w DS-16), narty w dwóch fasonach za drobną sumę ok. 16 milionów starych złotych. Prezentacji telewizyjnej jeszcze nie odnotowaliśmy ale któż to wie... Bijemy brawa Dyrekcji i oczekujemy kolejnych dochodowych inwestycji, na przykład skuterów śnieżnych, no i oczywiście koniecznie jakiegoś jachciku na lato, no może dwóch (lepiej jak jest w czym wybierać, gdy na przykład kolor nam nie odpowiada...). Spełniając zaś oczekiwania i marzenia studentów pędzących wypożyczyć narty, podajemy, że wypożyczalnia mieszcząca się w DS-16 „POD GRUSZA” ul. Tokarskiego 8, czynna jest codziennie w godzinach od 9.00 do 13.00. Wypożyczenie nart kosztować będzie w zależności od kraju, w którym deski zostały wyprodukowane a mianowicie: 5,50 nowych złotycheczek za deseczki made in Poland, 6,- nowych złotycheczek za deseczki z innych krajów (oczywiście za jeden dzień). Z nowego nabytku jak na razie możemy wypożyczyć tylko te tańsze, gdyż droższe są już przez kogoś eksploatowane na śnieżnych trasach. Życzymy mu więc, po naciarsku, „potamania nart, nie nóg!”

**X** ZAPOTRZEBOWANIE NA ABSOLWENTÓW NASZEJ UCZELNI  
Dyrekcja Karpackiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa w Tarnowie poszukuje absolwentów AGH o specjalnościach z zakresu: (a) matematyki i telemechaniki, (b) elektroniki, (c) informatyki, (d) gazownictwa. **Blizsze szczegóły jak zwykle: Samorząd Studentów AGH, pawilon C-2, pokój 17a.**

**X** Studenci — dzieciom. Lepiej pochwalić się późno, niż wcale! W grudniu 1995 r. Wydziałowa Rada Samorządu Studentów Wydziału GGiOŚ zorganizowała zbiórkę zabawek, książek oraz pieniążków dla dzieci. Nazbierano blisko 5 milionów starych zł. Kupiono za to mnóstwo słodyczy i owoców. Wystarczyło to na zrobienie ok. 120 paczek, które następnie rozwieziono do Domów Dziecka i Szkoły Specjalnej.



## HARMONOGRAM AKCJI WYBORCZEJ do organów AGH na kadencję 1996-99 w roku 1996

- |     |             |   |
|-----|-------------|---|
| 1.  | 04.03-09.03 | — Podanie miejsca i przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do:<br>— Uczelnianego Kolegium Elektorów (OKW)<br>— Wydziałowych Kolegiów Elektorów (OKW)<br>— Rad Wydziałów (OKW)                           |
| 2.  | 11.03       | — Ogłoszenie list kandydatów oraz terminów zebrań wyborczych (wyborów do urn)   |
| 3.  | 18.03-22.03 | — Przeprowadzenie pierwszej tury wyborów (OKW) do:<br>— Uczelnianego Kolegium Elektorów (OKW)<br>— Wydziałowych Kolegiów Elektorów (OKW)<br>— Rad Wydziałów (OKW)                                 |
| 4.  | 23.03       | — Ogłoszenie wyników pierwszej tury wyborów (poprzez wywieszenie list)  |
| 5.  | 25.03-30.03 | — Ewentualne przeprowadzenie drugiej tury wyborów   |
| 6.  | 02.04       | — Zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów — zgłaszanie kandydatów na Rektora (UKW)   |
| 7.  | 23.03-02.04 | — Zgłaszanie kandydatów na delegatów do Senatu (OKW), w grupach:<br>a) nauczycieli akademickich nie będących profesorami i dr hab.<br>b) studentów  |
| 8.  | 03.04       | — Ogłoszenie list kandydatów na delegatów do Senatu (OKW), w grupach:<br>a) nauczycieli akademickich nie będących profesorami i dr hab.<br>b) studentów   |
| 9.  | 11.04-16.04 | — Wybory delegatów do Senatu (OKW). Zebrania wyborcze w grupach:<br>a) nauczycieli akademickich nie będących profesorami i dr hab.<br>b) studentów  |
| 10. | 13.04       | — Ogłoszenie list kandydatów na Rektora (UKW)   |
| 11. | 15.04-26.04 | — Spotkanie przedwyborcze z kandydatami na Rektora (UKW)  |
| 12. | 27.04       | — <b>Zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów (sobota) wybory Rektora (UKW)</b>   |
| 13. | 27.04-18.05 | — Ewentualna druga procedura wyborów Rektora  |
| 14. | 29.04-07.05 | — Zebrania Wydziałowych Kolegiów Elektorów — zgłaszanie kandydatów na Dziekanów (OKW)   |
| 15. | 06.05-11.05 | — Ogłoszenie list kandydatów na Dziekanów (OKW)   |
| 16. | 07.05-27.05 | — Spotkanie przedwyborcze z kandydatami na Dziekanów (OKW)  |
| 17. | 20.05-28.05 | — Zebrania Wydziałowych Kolegiów Elektorów — wybory Dziekanów (OKW)   |
| 18. | 10.06-18.06 | — Ewentualna druga procedura wyborów Dziekanów  |
| 19. | 28.05       | — Zgłoszenie kandydatów na Prorektorów przez Rektora Elekta (UKW)   |
| 20. | 29.05       | — Ogłoszenie list kandydatów na Prorektorów   |
| 21. | 05.06       | — Zebranie Uczelnianego Kolegium Elektorów — wybór Prorektorów (UKW)  |
| 22. | 15.06       | — Ewentualna druga procedura wyborów Prorektorów  |
| 23. | 24.05-31.05 | — Zgłaszanie kandydatów na Prodziekanów przez Dziekanów Elektorów (OKW)   |
| 24. | 25.05-01.06 | — Ogłoszenie list kandydatów na Prodziekanów i delegatów do Senatu w grupie profesorów i doktorów habilitowanych (OKW)  |
| 25. | 01.06-08.06 | — Zebrania Wydziałowych Kolegiów Elektorów i wybory Prodziekanów oraz delegatów do Senatu w grupie profesorów i doktorów habilitowanych (OKW); wybory elektorów Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego |
| 26. | 17.06-22.06 | — Ewentualna druga procedura wyborów Prodziekanów   |

UKW — Uczelniana Komisja Wyborcza  
OKW — Wydziałowa Komisja Wyborcza

I jeszcze drobny komentarz — zasłyszany na korytarzu Uczelni... dwóch starszych panów, może profesorów: „(...) szkoda tylko, że Rektora AGH nie będziemy wybierać w niedzielę po mszy”. **Bez komentarza.**

Złośliwiec

# DEMOKRACJA INACZEJ...

Doczekaliśmy się nowej formy demokracji na Miasteczku, polegającej na usuwaniu pism Samorządu uznanych za niewygodne, o dziwo nie dotarła ona jeszcze do DS-7, czyżby tam mieściła się ostatnia kolebka wolności obwieszczeń? Aby więc wszyscy mogli je przeczytać, bez konieczności spacerów do osławionego DS-u (po cóż zdzierać coraz droższe obuwie), zamieszczamy poniżej obdzierane (czytaj: omawiane) pismo wraz z zarządzeniem, które było powodem jego wydania:

Kraków, dnia 21-12-1995

## ZARZĄDZENIE REKTORA AGH

w sprawie odpłatności za miejsce w domu studenckim

Zgodnie z postanowieniem Rady Miasteczka Studenckiego AGH z dnia 19 grudnia br., ustaliam:

1. Termin płatności za miejsce w domu studenckim upływa z dniem 15 każdego miesiąca.
2. Nie uregulowanie opłaty za DS w terminie, powoduje naliczanie ustawowych odsetek za każdy dzień zwłoki (zgodnie z art. 481 k.c.).
3. W przypadku zalegania z odpłatnością za okres 1 miesiąca student administracyjnie zostaje pozbawiony prawa do zajmowania miejsca w domu studenckim.
4. Pozbawienie prawa do zamieszkania w domu studenckim nie zwalnia od obowiązku uregulowania należności finansowych wraz z odsetkami, pod rygorem egzekwowania ich drogą sądową.
5. W udokumentowanych przypadkach losowych, prolongaty terminu płatności dokonuje Kierownik domu studenckiego.

Przedłużenie terminu nie zwalnia od zapłacenia ustawowych odsetek.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1996 roku i obowiązuje wszystkich mieszkańców Miasteczka Studenckiego AGH.

PROREKTOR  
Akademii Górniczo-Hutniczej  
w Krakowie

Prof. dr hab. inż. Andrzej Szczepański

Do wiadomości:

1. P.P. Prorektorzy uczelni krakowskich
2. P.P. Dziekani Wydziałów AGH
3. Kwestor AGH
4. Administracja MS-AGH — z prośbą o podanie do wiadomości mieszkańców Miasteczka
5. URSS-AGH

## Uwaga mieszkańcy Miasteczka Studenckiego AGH

ZARZĄDZENIE REKTORA AGH w sprawie odpłatności za miejsce w domu studenckim z dnia 21.12.1995 r. jest niezgodne w pkt. 3 i 5 z obowiązującymi przepisami dotyczącymi mieszkańców MS-AGH (Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22.01.1991 r. w sprawie warunków, formy, trybu przyznawania oraz wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych; Regulaminem Przyznawania i Ustalania Wysokości Świadczeń Pomocy Materialnej dla Studentów AGH; Ramowym Regulaminem MS-AGH).

Ustalenia zawarte w zarządzeniu są decyzjami Pana Prorektora, a nie postanowieniem Rady Miasteczka Studenckiego AGH, która w dniu 19.12.1995 r. obradowała w składzie nie pozwalającym na podejmowanie decyzji, w związku z tym jakiegokolwiek powoływanie się na to zarządzenie przez administrację DS-ów i próba narzucania jakichkolwiek kar jest bezprawne i prosimy o powiadamianie o tym fakcie w sekretariacie Samorządu Studentów AGH — pawilon C-2, p. 17a.

Przewodniczący  
Samorządu Studentów AGH  
Witold Latusek



**X** Macki Mafii? — Ostatnio wydarzył się dość ciekawy incydent w DS-1 Olimp, gdzie w wyniku przypadkowego działania zmierzającego do wprowadzenia konkurencji na monopolowym gruncie działalności gospodarczej, polegającej na kopiowaniu różnych pism, tudzież zeszytów (dla nieorientowanych jeszcze o co biega, podajemy że chodzi o punkt XERO). Ujawnione zostało skorumpowanie na najwyższym szczeblu samorządności tegoż akademika, czyli samego Przewodniczącego Rady Mieszkańców, który jak się okazało był bratem monopolisty na robienie odbitek i co więcej, załatwił był bratu zgodę na prowadzenie tej działalności u samego Dyrektora Uhryńskiego. Aby tego wszystkiego było mało, nasz samorządowiec straszyl wszystkich znajomością (i to nawet imienną) z Panem „Heniem”... Udział osoby Pana Dyrektora w tej sprawie bada specjalna komisja, o jej wynikach dowiemy się w najbliższym czasie. Nie odnotowano kryzysu Miasteczka z tego powodu, tylko jak wieść gminna niesie opozycja ma zamiar dobrać się do tyłka komu trzeba...

**X** W księgach historii AGH należałoby odnotować fakt braku w składzie Uczelnianej Komisji Wyborczej przedstawiciela studentów. Jak doszło do tego incydentu oczywiście nikt nie wie, winnych nie odnotowano... Z plotek tylko dowiedzieliśmy się, że tak to jest jeśli kandydatów nie zgłaszają studenci, a o ich doborze decyduje płeć, kolor włosów, numer butów, i najważniejsze — rysy twarzy, koniecznie... resztę pomińmy milczeniem. Złośliwi twierdzą, że jest to jedyne osiągnięcie w trzyletniej kadencji Prorektora, prof. A. Szczepańskiego — gratulujemy!

**X** W niemalże całym Krakowie, obowiązkowo sprzedawane są w cenie 35 groszy. Niemalże, gdyż po 40 groszy „śpiewają” sobie za nie w okolicach i na terenie AGH. Jeszcze nie tak dawno „krakowskie” kosztowały 30 gr, „ągiehowskie” — 35 gr. Niby niewiele, ale... czyżby to był podatek na fundusz wyborczy?

# INFO

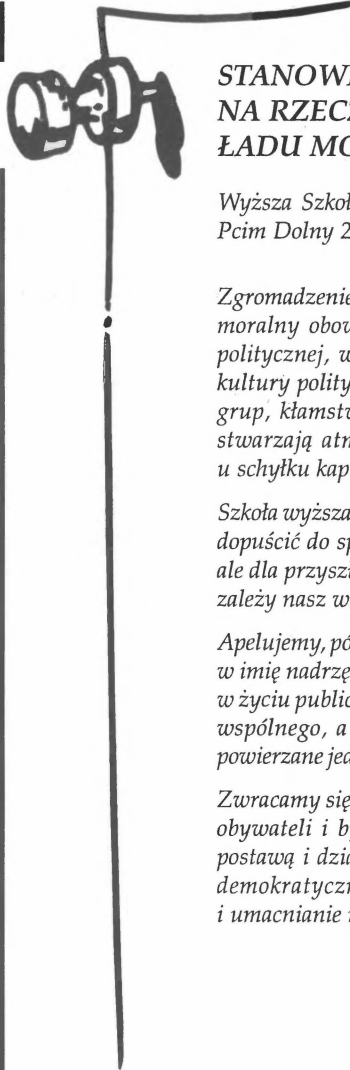
# PRZEDSZKOLE

Uwaga wszyscy studenci będący szczęśliwymi mamusiami i tatusiami! Z myślą o najmłodszych mieszkańcach Miasteczka Studenckiego sześć lat temu powstało na jego terenie przedszkole. Znajduje się ono na I piętrze w DS „KAPITOL” (ul. Budryka 2). W słoneczne dni dzieci korzystają z usytuowanego obok akademika ogrodu zabaw. Placówka czynna jest od poniedziałku do piątku, od godziny 6.30 do godziny 17.00. W każdym roku szkolnym przedszkole może przyjąć ok. 100 dzieci zgrupowanych w 4 oddziałach, według podziału wiekowego.

Wiek przedszkolny (od 3 do 6 roku życia) to okres, który w dużym stopniu decyduje o późniejszym rozwoju człowieka. W swojej pracy z dziećmi wychowawczyni kładą nacisk na wychowanie wielostronne, dbając o harmonijny rozwój wychowanek (fizyczny, umysłowy, estetyczny, moralny), ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju osobowości dzieci, indywidualizowanie wymagań i zadań oraz ochronę delikatnej struktury psychicznej najmłodszych. Temu zadaniu podołać może tylko mądry i wrażliwy nauczyciel o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wszystkie nauczycielki zatrudnione w przedszkolu to absolwentki Studium Nauczycielskiego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Dwa lata temu przedszkole nawiązało współpracę z Samorządowym Przedszkolnym Ośrodkiem Psychologiczno-Pedagogicznym, dzięki której wszystkie dzieci mogą liczyć na fachową pomoc psychologa i logopedy. Raz w tygodniu prowadzone są przez pedagoga ze szkoły muzycznej dodatkowe zajęcia rytmiczno-umykalniające, dzięki tej współpracy wielu naszych wychowanków kształci się dalej w szkole muzycznej. Dla dzieci z wadami postawy organizowane są zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, prowadzone przez magistrów rehabilitacji ruchowej pod ścisłym nadzorem lekarza ortopedy. Jeżeli wasze dziecko wykazuje zdolności lingwistyczne może uczestniczyć w zajęciach z języka angielskiego. Wachlarz zajęć dodatkowych może być rozszerzony zgodnie z wolą rodziców. Wszystkie dzieci mogą korzystać z wyżywienia, na które składają się trzy posiłki: śniadanie, obiad, podwieczorek. Jeśli chcecie aby wasze dziecko uczestniczyło w życiu przedszkola wystarczy zgłosić się do dyrekcji przedszkola w okresie od 1 do 20 kwietnia celem dopełnienia odpowiednich formalności. Pamiętajcie również, że dzieci studentów i pracowników AGH mają pierwszeństwo i korzystają z ulgi w odpłatnościach. Nie zwlekajcie więc z decyzją, jeśli zgłosicie się w okresie rekrutacji, to jest w miesiącu kwietniu możecie być pewni, że wasze dziecko zostanie przyjęte.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez  
Dyrektor Przedszkola Nr 13  
mgr Lidia Bińczycka



## STANOWISKO ZGROMADZENIA NA RZECZ ODBUDOWY ŁADU MORALNEGO

Wyższa Szkoła Aktywistów (WSA)  
Pcím Dolny 23.01.1996 r.

*Zgromadzenie na Rzecz odbudowy Ładu Moralnego uważa za swój moralny obowiązek wyrażenie zaniepokojenia rozwojem sytuacji politycznej, w naszej od tak niedawna niepodległej uczelni. Brak kultury politycznej, prywatna i kierowanie się interesem niewielkich grup, kłamstwo i tuszowanie spraw wymagających wyjaśnienia, stwarzają atmosferę, którą można jedynie porównać do sytuacji u schyłku kapitalizmu i panującej w kraju.*

*Szkoła wyższa winna nie tylko kształcić ale i wychowywać. Nie wolno dopuścić do spustoszeń moralnych. Uczelnia jest nie tylko dla nas, ale dla przyszłych pokoleń, od których uczciwości i poczucia honoru zależy nasz wizerunek w kraju i zagranicą.*

*Apelujemy, póki nie jest za późno, o solidarność społeczną i narodową w imię nadrzędnych interesów Naszej uczelni i kraju, o ład moralny w życiu publicznym. Zasady demokracji mają służyć realizacji dobra wspólnego, a sprawowanie władzy w imię tego dobra może być powierzane jedynie osobom kompetentnym i nieskazitelnym moralnie.*

*Zwracamy się do wszystkich, którym leży na sercu zdrowie moralne obywateli i był nowo odrodzonej uczelni o manifestowanie swą postawą i działalnością troski o przywrócenie wartości właściwych demokratycznemu społeczeństwu, o utrwalenie niepodległości i umacnianie moralności.*

Za zgromadzenie  
I INKWIZYTOR Aktywista III Stopnia  
Józef Anioł (dla znajomych „Alin”)

## Specjalny program stypendialny DAAD i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej dla polskich studentów 1996/97

Przy wsparciu fundacji Polsko-Niemieckiej (ze środków Republiki Federalnej Niemiec) DAAD oferuje dla polskich studentów w uzupełnieniu dotychczasowej oferty stypendialnej następujące stypendia:

- Stypendia roczne dla studentów nauk ekonomicznych i społecznych.
- Stypendia roczne na prawnicze studia podyplomowe dla absolwentów polskich studiów prawniczych.
- Stypendia roczne na studia na Politechnice Brandeburskiej w Cottbus dla studentów nauk przyrodniczych i inżynierskich.
- Stypendia doktoranckie dla germanistów realizujących prace doktorską w Polsce w połączeniu z pobytami studyjnymi w Niemczech.
- Stypendia krótkoterminowe dla dyplomantów wszystkich kierunków studiów.
- Stypendia semestralne dla słuchaczy studiów z niemieckim językiem wykładowym na polskich uczelniach.
- Wakacyjne stypendia krótkoterminowe dla studentów studiów prawniczych, ekonomicznych, nauk przyrodniczych i kierunków inżynierskich.

### Uwaga:

Termin składania wniosków upływa 31 marca 1996 — bliższe informacje:  
Samorząd Studentów AGH pawilon C-2, pokój 17a.



# KRABSPERKT

GAZETKA AKADEMICKIEGO KLUBU PODWODNEGO "KRAB"

## JASKINIOWE ODYSEJE

Któż by nie chciał spróbować? Ludziom, którzy kochają wodę nie obce są obozy nurkowe w 17-stopniowej wodzie, nurkowania na 5, 10, 40 m..., znajdują się wśród nich szaleńcy mocnych, ale także cudownych wrażeń. Właśnie im nie dziwne są dna zalewów, jezior, mórz czy oceanów. Często następnym wyzwaniem do pokonania stają się jaskinie. Z pozoru nietrudne doświadczenie podwodne czasami może stwarzać ciężkie do pokonania bariery. Tutaj bardzo przydają się umiejętności fizyczne, predyspozycje psychiczne oraz doświadczenie. Odpowiednie przygotowanie się do tego typu specyficznego nurkowania pozwala w pełni podziwiać i zachwycać się tym, co stworzyła natura dla śmiazków podwodnych wojaży.

Na świecie możemy odnaleźć wiele takich miejsc. Na wyprawę w jedno z nich chcę was wszystkich zaprosić. Dlatego teraz zasiądźmy wygodnie i spróbujmy przenieść się dzięki naszej wyobraźni na ziemię, gdzie narodziła się cywilizacja o wysoko rozwiniętej kulturze — na Półwysp Meksykański (Jukatan).

Kierujemy się w stronę ruin świątyni i pałaców, gdzie usłyszeć możemy rozmowy i tańce rytualne odbijające się od kamiennych ścian budowli. Tutaj właśnie Majowie stworzyli w pełni rozwinięty system pisma, liczb oraz dokładny kalendarz. Lud ten w poszukiwaniu słodkiej wody wiercił w wapiennym podłożu otwory, w których zakładano studnie sięgające 20 m głębokości. Sącząc się z ciekami pozwalają nam one poznać teraz urok jukatańskich jaskiń. Przygotowani do podboju zanurzamy się w świat nowych niebezpiecznych wrażeń. Pośród wystających i ostro zakończonych skał przepływamy z jednej komory do drugiej. Fascynujące kształty tworów natury, aż trudne do uwierzenia, dają dowód nieograniczonych możliwości Matki Ziemi. Osady wapienne ciągnące się korytarzami tworzą coś w rodzaju piaszczystej plaży. Gdzieś tam wyrastają z podłoża stalagmity przypominające nieregularne ruiny za-

mków, wieżyczek, czy miniaturowych łańcuchów górskich. Niebezpiecznie zwisające stalaktyty, jak sopły w zimie, stwarzają wrażenie zamykającej się „komory śmierci”. Tysiące tych wapiennych wytworów spotkać możemy m.in. w „Komnacie łez”. Zachwycająca gra kolorów i światła pozwala nam przenieść się w krainy baśniowe. Zwiedzając „ziemię” Majów napotkać można mieszkańców jaskini meksykańskiej — AKSOLOTLY (larwy płaza ognistego). Jednym z niezwykłych odkryć jest gład z prehistorycznym paleniskiem, liczącym skromne 9 tysięcy lat. Zwiedzając podwodne „komnaty”, pełni fascynacji, odczuć możemy nieodpartą ochotę pozostania tam na dłużej. Niestety rzeczywistość skrzeczy i sprowadza nas brutalnie z obłoków, o! przepraszam — z jaskiń na ziemię. Cóż, możemy mieć nadzieję, że kiedyś w wolnym czasie będziemy mogli zanurzyć się w bajkowy świat jaskiń.

## KTO GŁĘBIEJ...

Zapytajcie płetwonurka: „jaki jest kultowy film o nurkowaniu” to Wam odpowie: „Wielki Błękit”, a po chwili doda jeszcze — dumnie prężąc pierś — „Widziałem go dwadzieścia razy!”.

Nie tylko pasjonaci tego sportu przeżywali dreszczyk emocji i z niedowierzaniem patrzyli na wyczyny bohaterów filmu. Rekordowe nurkowania na zatrzymanym oddechu budziły niekiedy wiele kontrowersji, ale zawsze były czymś nieosiągalnym dla przeciętnych zwolenników tego sportu.

Porzucenie sprzętu powietrznego ogranicza nasze możliwości, a każdy chciałby pobijać swoje własne rekordy w przebywaniu pod wodą na zatrzymanym oddechu.

I tu okazało się, że nawet w tej niezwyklej dyscyplinie można przeprowadzać międzynarodowe rywalizacje. Tylko nieliczni śmiałkowie, dzięki niewiarygodnym warunkom fizycznym mogą spotykać się na zawodach, by osiągnąć najdalszą otchłań oceanów i mórz.

Wyspy Bahama były miejscem, gdzie został pobity ostatni rekord świata przez Francisco „Pipin” Ferrerasa, 14.11.1993 r. Zdobycie głębokości 410 stóp (125 m gł.!) zabrało mu 2'9". W ten sposób pobił swój wyczyn z 1991 r. — 111 m gł. i przedostatni ustanowiony przez Umberto Pellizzariego 123 m gł.

Konkurencje odbywają się w trzech kategoriach różniących się między sobą techniką zanurzania:

**I Kategoria** (Constant Weight) — płetwonurek zarówno zanurza jak i wynurza się bez obciążenia, po linie, używając jedynie płetw. Rekord należy do Pellizzariego — 70 m gł. (1991 r.).

**II Kategoria** (Variable Weight) — płetwonurek zanurza się z balastem równym 1/3 jego wagi, po osiągnięciu żądanej głębokości zrzuca balast i wynurza się po linie używając płetw. Rekord należy do Pipina — 96 m gł. (1993 r.).

**III Kategoria** (Absolute or No-limits Diving) — płetwonurek opuszcza się trzymając tzw. „sanki” przyłączone do liny opustowej zaopatrzonej w kamerę i lampy. Rekord należy do Pipina — 125 m gł., ale i tu okazało się, że masywna zawiodła. Pipin musiał wyostać się na powierzchnię o własnych siłach, gdyż balon napełniony powietrzem eksplodował na 4 m.

Zawody zakończyły się szczęśliwie i pełnym sukcesem. Teraz będziemy oczekiwać kolejnych wyczynów „rycerzy głębin”.





*W dniach 7-9 marca  
w Centrum Kultury ROTUNDA po raz kolejny  
odbędzie się festiwal młodego jazzu „Jazz Juniors '96”.*

*W konkursie zaprezentuje się 12 zespołów (z Niemiec, Włoch, Węgier, Słowacji, Francji i z Polski), wybranych przez komisję kwalifikacyjną w składzie: Jarosław Śmietana, Andrzej Cudzych, Marek Strykowski i Antoni Krupa.*

*Wybrane zespoły będzie można usłyszeć w dwudziestominutowych programach konkursowych w Rotundzie 7 i 8 marca o godzinie 15.00 oraz w klubach festiwalowych: U Louisa, Jazz Rock Cafe oraz Piwnica pod Wyrwigroszem.*

*W tym roku po raz pierwszy zostanie przyznana m.in. nagroda publiczności, a wśród głoszących słuchaczy będą rozlosowane upominki.*

*Tak więc zapraszamy na przesłuchania konkursowe — **wstęp wolny!***

*Poza konkursem odbędą się również koncerty uznanych już muzyków jazzowych oaz laureatów poprzedniej edycji Festiwalu.*

**7 marca** — zagrają zespoły JOINT VENTURE z Polski oraz TRIO CON BRIO z Niemiec; godzina 19.00.

**8 marca** — koncert o nazwie „LABORATORIUM... i co dalej”. Jest to program przygotowywany z okazji 25-lecia powstania zespołu z udziałem wielu gości; początek koncertu o godzinie 20.30.

**9 marca** — Koncert Laureatów oraz specjalny projekt Festiwalu, w którym wystąpią: **Michele Hendricks** (vocal), **Urszula Dudziak** (vocal), **Marek Bałata** (vocal), oraz **Mariusz Bogdanowicz** (kontrabas), początek koncertu — godzina 20.00.

*Ponadto w sobotę o godzinie 14.30 zapraszamy na prezentacje Jazz Juniors, w których wystąpią młode big-band i soliści nie mieszczący się w formule konkursowej Festiwalu.*

## DKF GWAREK

Przegląd filmów pt.:  
**„Seks, pieniądze,  
pistolety”**

5.03, godz. 20.00

### ŻĄDŁO

(USA 1973, 125')

reż. George Roy Hill

wyk. Paul Newman, Robert Redford, Robert Shaw

Opowieść o nierównym pojedynku drobnych rzezimieszków z królem zbrodni, błyszcząca nieoczekiwanymi zwrotami akcji i dowcipem, jak na film gangsterski przystało — w kostiumie lat trzydziestych tak kompletnym, że nawet ścieżka dźwiękowa pochodzi z tamtej epoki.

Po filmie „Butch Cassidy i Sundance Kid” trio Hill-Newman-Redford odniosło drugi niekwestionowany sukces, a siedem Oscarów było tego udokumentowaniem.

12.03, godz. 20.00

### 9 i pół tygodnia

(USA 1985, 117')

reż. Adrian Lyne

wyk. Mickey Rourke, Kim Basinger, Margaret Whitton

Thriller erotyczny. Liz pracuje w galerii sztuki, jest rozwiedziona i nieszczęśliwa. John pracuje w bliżej nieokreślonej firmie. Przypadkowe spotkanie tych dwojga mieszkańców Manhattanu, od początkowej fascynacji, przeradza się w związek o charakterze sadomasochistycznym.

Jednak poza pełnymi namiętnościami obrazami, film Lyne'a niesie przesłanie niczym z filmów Bergmana, Felliniego, Kurosawy — wielkomięjskie warunki życia niosą za sobą nowocześniejszą cywilizację.

19.03, godz. 20.00

### Blue Velvet

(USA 1986, 120')

reż. David Lynch

wyk. Kyle MacLachlan, Isabella Rossellini, Laura Deru, Dennis Hopper

Film, któremu od początku towarzyszyła atmosfera skandalu, ostra polemika i wielki sukces kasowy. Zanim powstało Twin Peaks, Lynch zaproponował nam ponury thriller psychologiczny, opisujący świat grozy skrytynie ukryty pod pozornym spokojem i idyllą małego miasta. Mówi Lynch: zawsze mnie ciekawiło, co też się tak naprawdę dzieje w tych spokojnych domach i bardzo wcześniej doszedłem do wniosku, że to tylko skrawek powierzchni odsłoniętej strony lodowca. Wszyscy jesteśmy detektywami czatującymi na to co się przed nami ukrywa.

26.03, godz. 20.00

### Prawdziwy romans

(USA 1993, 120')

reż. Tony Scott

wyk. Christian Slater, Patricia Arquette, Dennis Hopper, Gary Oldman

Ten film jest jak sen: zaczyna się od mrocznych fantazji na temat seksu i przemocy, kończy wizją romantycznej szczęśliwości. Zafascynowany światem filmów i komiksów samotnik Clarence Worley poznaje młodą prostytutkę, oboje zakochują się w sobie i następnego dnia są już małżeństwem. Wszystko zapowiada przyszłą idyllę, gdy na drodze dwojga młodych pojawia się walizka z milionem dolarów, mafia (właściciel walizki), policja...

Scenariusz „Prawdziwego romansu” napisał Quentin Tarantino, a niemal wszystkie drugoplanowe role zagrali pierwszoplanowi dziś aktorzy.

Projekcje na dużym ekranie. Cena biletu: 1,- zł.

wybór i opracowanie: Tomasz Toczyłowski

# Krakowski Yacht Club

zaprasza do wzięcia udziału w

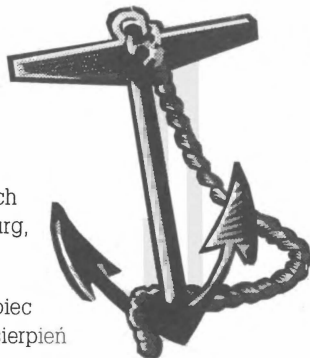
## Operacji Żagiel

KYC organizuje dwuetapowy rejs po Bałtyku w ramach **Operacji Żagiel**. Postoje w Portach: Rostok, Petersburg, Turku, Kopenhaga, i inne.

**I etap** — Świnoujście – Petersburg, 3 lipiec – 20 lipiec  
**II etap** — Petersburg – Gdynia, 20 lipiec – 10 sierpień

Zgłoszenia przyjmowane są do 12 marca w siedzibie klubu:  
ul. Czarnowiejska 32A, tel. 34-35-64.

Diżury w siedzibie klubu — wtorek, środa 18.00-20.00



# KLUB „FILUTEK” marzec '96

- 8.03 — Dzień Kobiet (Dyskoteka)  
— kobiety wstęp wolny
- 9.03 — Dyskoteka
- 14.03 — koncert „ZUKI”
- 16.03 — Dyskoteka
- 20.03 — koncert shanties – niespodzianka
- 23.03 — Dyskoteka
- 30.03 — Dyskoteka

## „KAZIK na żywo” w Zaścianku

18 stycznia w klubie „Zaścianek” odbył się koncert jednego z najpopularniejszych polskich artystów sceny rockowej „Kazika na żywo”. Zainteresowanie koncertem przerosło najsmielsze oczekiwania organizatorów, dla ponad stu osób niestety zabrakło miejsca w klubie. Kazik wraz z zespołem jak zwykle zaprezentował znakomite przygotowanie warsztatowe, przedstawiając nam utwory z wszystkich swoich płyt w najcięższych wersjach. Publiczność znakomicie reagowała na wszystkie utwory artysty. *Special thanks to „Brzmienie EB”.*

## Główna Księgarnia Naukowa

Kraków, ul. Podwale 6

**TRZEBA PODEJŚĆ  
NAUKOWO**  
zeby wygrać  
**KOMPUTER JUŻ ZA 1,- zł**

Co miesiąc do wygrania:

1. komputer OPTIMUS PENTIUM.
2. 5 bonów książkowych po 50 PLN każdy.

Regulamin konkursu:

1. Kupić dowolną książkę.
2. Pobrać paragon.
3. Na odwrocie paragonu, podać imię, nazwisko i nazwę uczelni.

Zapraszamy!

Klub „Zaścianek» zainaugurował w bieżącym roku Kawiarnię Muzyczną, otwartą codziennie w godz. 18.00 – 24.00 Codziennie inny charakter wieczoru: premiery filmowe, sport — niemalże „na żywo” (duży ekran), rock-koncerty, prezentacje płytowe...

**ZAŚCIANEK**  
KLUB STUDENTÓW AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

**CZAS NA EB**

...lanego piwa!

30-073 Kraków, ul. Rostafińskiego 4, tel. 37-37-42, 37-38-48

WYDAWCA:

Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH

ISBN 1234-5482

Redaktor Naczelny:

usiłnie poszukiwany

Autorzy tekstów:

Katarzyna Pietrzykowska, Katarzyna Rażny (KRABSPEKTYWY), Tomasz Trela, Jan Michalak, Dariusz Foszcz

Grafika, fotografie:

archiwum redakcyjne

Nakład:

2000 egz. rozdawanych bezpłatnie

Siedziba Redakcji:

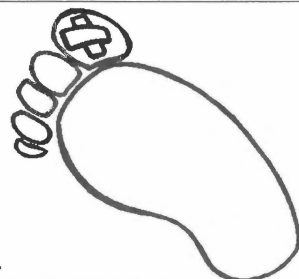
AGH, paw. C-2, pok. 17; tel./fax: 17-39-39; tel. wew. AGH: (17-) 35-74, (17-) 39-39.

Poczta elektroniczna:

bis2@uci.agh.edu.pl

Reklamy — z materiałów dostarczonych Redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji dostarczonych tekstów i materiałów.



## Skąd my to znamy, czyli...

Czytając ostatnio nr 1 (styczeń, 1996 r.) Forum Akademickiego (Miesięcznik Ogólnopolski wydawany w Lublinie) natknęliśmy się w dziale „Czytelnia Czasopism” na bardzo ciekawy komentarz do artykułu z gazety uczelnianej Akademii Rolniczej z Krakowa „Sowizdrzał” — czyli naszych sąsiadów! Ponieważ

poruszone tam zagadnienia są nam bliskie, warto więc poznać poglądy innych w tej materii. Sprawa, którą zajmuje się „Sowizdrzał”, niezależnie (od kogokolwiek, jak pisze „redaktor odpowiedzialny”) pismo ukazujące się w AR, dotyczy wszystkich gazet uczelnianych, a zatem:

# „REDAKTORZY POD OSTRZAŁEM”

Nie trzeba (...) być filozofem czy biznesmem — czytamy w jubileuszowym (250) numerze „Sowizdrzała” — aby wiedzieć, że gazetka uczelniana, nawet nie czytana w uczelni, może być dogodną wizytówką i reklamówką uczelni i/albo jej kierownictwa. I właśnie oto „i/albo” się rozchodzi. W pozytywnym ujęciu Rektor łoży na gazetę traktując ją jak niezależną prasę, obraz szkoły prezentowany przez gazetę stara się poprawić przez poprawienie przedmiotu tego obrazu, czyli samej szkoły. W negatywnym ujęciu Rektor sam poprawia gazetowy obraz szkoły poprzez ingerencję (m.in. cenzurę) w pracę redakcji mając w ręku twarde argument — „płace i żądam” (...) znam tylko ok. 10 gazetek różnych uczelni (na szczęście, bo na czytanie większej liczby nie starczyłoby mi czasu). Większość bardzo elegancka, z kolorowymi okładkami większość „informa-

cyjna” i nudna. Czy prezentują prawdziwy obraz szkoły? Przecież jestem w tej szkole i coś o tym wiem. Godzinna wizyta jakiegoś gościa z Zachodu, która nie odegra w życiu szkoły żadnej roli, jest relacjonowana na połowie strony. „Przypadek”, że 80% studentów jakiegoś roku oblało egzamin z jakiegoś przedmiotu do gazety nie trafi.

Konsekwentny wywód, w którym od centralnego urzędu cenzury przechodzimy do „instytucji” autocenzury, według autora powszechnej dziś wśród parających się piórem profesji, kończy konkluzja: (...) wśród tych, którzy piszą to, co sobie różni dysponenci (forsą) życzą - są dwie kategorie: do jednej należą Zera, których oprócz forsy nic nie obchodzi, i pies im moradę liżaj; do drugiej ludzie, którzy wiedzą co to jest „informacja społecznie należna”, i którzy starają się ją przekazać, ale

w taki sposób, aby nie miała „skutków ubocznych”. Ci przeżywają już tu na ziemi męki czyścicow i nim oddadzą artykuł do druku sto razy wykreślają i na nowo wpisują te zdania, które mogłyby być „szkodliwe” - dla komuny, prezydenta, spółki, zagranicznego kontrahenta, Rektora, rodziny, własnej posady itd.

Trzeba przyznać, że sprawa postawiona została jasno. (...)

Dla nas też sprawa przedstawia się jasno i pozostawiamy ją bez komentarza. Dla zainteresowanych pisaniem podamy tylko, że pomimo odgórných nacisków — w naszej gazetce każdy może liczyć na anonimowość swych wypowiedzi, w których „bez zbędnego owijania w bawełnę podaje, co mu leży na wątrobie”.

Redakcja

# ...ZNOWU JESTEŚMY!

Po dość długim okresie nie ukazywania się BIS-a, którego starsi studenci pamiętają — i mam nadzieję, że była to gazetka którą lubili poczytać — kolejny 58 jej numer może zobaczyć światło dzienne.

Studenci I Roku niestety nie mieli jeszcze okazji poznać wcześniej naszego studenckiego „brukowca”, jak go niektórzy nazywają, w którym jak przystało na charakter pisma poruszamy sprawy i problemy naszego studenckiego środowiska. Zawsze pragnęliśmy by było to pismo, które rzetelnie i nierzadko bardzo obrazowo informuje społeczność naszej Uczelni o jej codziennym życiu, problemach i kłopotach, wydarzeniach tzw. „małej polityki” etc. A że BIS zwykle nie unikał drażliwych i „śmierdzących” tematów — owo piętno „brukowca” co rusz ktoś lubił gazecie przylepić. Niestety, taka jest już natura, a może siła BIS-a, i w tym jednym chyba się on nigdy nie poprawi... Nie znaczy to, że na 12 stronach (przeciętnie 12) nie można było nigdy znaleźć programu Klubów Studenckich, recenzji ciekawego filmu czy spektaklu teatral-

nego, relacji z wakacyjnych wypraw KRA-BÓW, BYSTRZAKÓW, Koła Geologów... Ciekawych tematów zawsze było sporo!

Podjętej przez nas próbie wydawania na nowo BIS-a przyświeca ten właśnie cel. Pragniemy więc, by każdy kto chce coś innym przekazać, ma ciekawy pomysł, pisze „wiersze do poduszki”, nie zatrzymywał tego dla siebie — nasza wspólna gazetka czeka. Zwracamy się więc z apelem do wszystkich „gryzi-piórków” pochwalcie się chociaż czasami swoją twórczością! Przynieście swe materiały — niech inni też to przeczytają. Na autorów ciekawych publikacji czekają nagrody książkowe. Stara Gwardia już się niemal wykruszyła, mamy nadzieję jednak, że Świeża Krew pomoże gazecie egzystować, jeszcze przez parę najbliższych numerów. Na wasze materiały czekamy w siedzibie Samorządu Studentów, jeśli ktoś jeszcze nie wie gdzie to jest, podajemy najlepszy z możliwych namiar — na przeciwko KAS STYPENDIALNYCH, pawilon C-2, pokój 17a.

A może... ktoś z dawnych czytelników podpowie nam co niegdyś zasługiwało na szczególną uwagę w naszej gazecie, i wy magałoby kontynuacji — jakie pozycje, tematy, rubryki powinniśmy zamieszczać obecnie, na co zwracać uwagę — „numer zielonego telefonu” Bis-a: (17-) 39-39.

Składamy podziękowania BIP-owi za zwrócenie uwagi na problematykę studencką i poświęcenie nam, studenciakom specjalnej rubryki, w okresie chwilowego nie ukazywania się BIS-a. Miły to gest, niemniej **lepiej chyba będzie, aby każda gazeta rzetelnie zajął się swoją robotą, i chociaż tematów wspólnych jest i będzie mnóstwo, niezależnie ich komentowanie zdaje się być jak najbardziej na miejscu.** W końcu mamy demokrację — czy nie bardzo?

Do zobaczenia w następnym numerze!

Z poważaniem,  
pełniący rolę Redaktora Naczelnego

Darek Foszcz